



WIECZÓR JANA PAWŁA II

Spotkanie w rodzinach i kościołach

grudzień 2009

54

GŁOS PAPIEŻA: (*nagranie 1.mp3* – Częstochowa 6.06.1997) „Nasza praca duszpasterska domaga się tego, abyśmy byli blisko ludzi i wszystkich ludzkich spraw - czy to będą sprawy osobiste, czy rodzinne, czy społeczne - ale byśmy byli blisko tych wszystkich spraw «po kapłańsku». Wtedy tylko - w kręgu tych wszystkich spraw - jesteśmy sobą. Kiedy zaś naprawdę służymy owym ludzkim, nieraz bardzo trudnym sprawom, wtedy jesteśmy sobą: wierni swojemu własnemu powołaniu”.

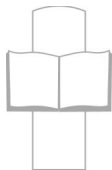
Zapalenie świecy i „Apel Jasnogórski”.

KAPŁAN Z LUDU I DLA LUDU

PROWADZĄCY: Rozpoczęliśmy nowy rok liturgiczny, w którym biskupi zachęcają nas: „Bądźcie świadkami miłości”. W Roku Kapłańskim chcemy pamiętać w modlitwie o tych szczególnych świadkach Chrystusowej miłości, jakimi są kapłani. Ojciec Święty Jan Paweł II w książce *Dar i tajemnica* odsłonił dzieje swego powołania, podkreślając, że jest ono Bożą tajemnicą: „Każde powołanie kapłańskie w swej najgłębszej warstwie jest *wielką tajemnicą*, jest *darem*, który nieskończenie przerasta człowieka. Każdy z nas kapłanów doświadcza tego bardzo wyraźnie w całym swoim życiu. Wobec wielkości tego daru czujemy, jak bardzo do niego nie dorastamy”. Módlmy się, by wszyscy dostępujący tej niezwykłej łaski byli kapłanami według Bożego Serca.

WSZYSCY: Odmawiają „Pod Twoją obronę” i śpiewają pieśń, np. *Będę śpiewał Tobie, mocy moja* lub *Godzien, o godzien jest nasz Pan*.

JAN PAWEŁ II - NAUCZYCIEL PRAWDY



LEKTOR: Z Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian: „Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, kiedy został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę! Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Ten kielich jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę! Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie” (1 Kor 11, 23-26).

PROWADZĄCY: Ojciec Święty przeżywał dar kapłaństwa jako niesłyszany zaszczyt, którego człowiek nigdy nie jest godzien. Wsłuchani w jego słowa pytajmy siebie, czy widzimy wielką dobroć Pana Boga, który udziela takiej łaski zwykłym

ludziom? Czy Mu za nią dziękujemy? Czy doceniamy fakt, że możemy korzystać z kapłańskiej posługi? Pytajmy też, w jaki sposób możemy wspomagać tych, którzy dostąpili tak wielkiego daru, ale też dźwigają tak wielką tajemnicę i zobowiązanie?

LEKTOR: Z homilii podczas Nieszporów (Tarnów, 10 czerwca 1987 – *nagranie 2.mp3*): „Czyńcie to... na moją pamiątkę”. [...] Tak mówi Chrystus do apostołów w przeddzień swojej męki i śmierci na krzyżu. W przeddzień ofiary. Wskazuje na chleb i wino jako znak Ciała i Krwi swojej krzyżowej ofiary. Ustanawia Eucharystię. W Eucharystii wyraża się miłość, którą "do końca nas umiłował". Mówi do apostołów. [...] mówi te słowa również do Pawła. I mówi do wszystkich, których w ciągu wieków i pokoleń powołuje do tej samej zbawczej posługi Eucharystii. Eucharystia jest Jego Ofiarą daną Kościołowi. Mówi więc Chrystus do kapłanów, kapłan bowiem jest tym, który składa Ofiarę. Jest szafarzem Eucharystii. Chrystus mówi do szafarzy eucharystycznej swojej Ofiary. Mówi do wszystkich i wszędzie. [...] "To czyńcie". Chrystus Pan nie mówi tylko: "głoście", "opowiadajcie" - mówi: "czyńcie". I to jest słowo decydujące. Kapłaństwo jest sakramentem Czynu. Jest sakramentem Chrystusowego, zbawczego, odkupieńczego Czynu, który w wieczniku został oddany w ręce apostołów. A poprzez dziedzictwo apostoelskie, poprzez sukcesję, która trwa w apostoelskim Kościele, Czyn ten został oddany w nasze kapłańskie ręce. Mamy przeto spełniać Czyn Chrystusa - na Jego pamiątkę. Poprzez to, co czynimy w eucharystycznej posłudze chleba i wina, ta "pamiątka" staje się uobecnieniem własnego Czynu Chrystusa: Jego śmierci i zmartwychwstania. Całej Jego paschalnej tajemnicy, z której bez przerwy rodzi się Kościół: Ciało Chrystusa. Rodzi się, żyje, wzrasta”.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy.

LEKTOR: (*nagranie 3.mp3 – c.d.*): „Jesteśmy więc szafarzami tajemnicy największej i najświętszej. Powołani poprzez sakrament kapłaństwa do szczególnej służby całemu Ludowi Bożemu w Kościele, działamy *in persona Christi*. Działamy - a więc i żyjemy. Każdy chrześcijanin jest *alter Christus* przede wszystkim z racji chrztu, który "zanurza w życiodajnej śmierci Chrystusa". A cóż powiedzieć o kapłanie, który tę życiodajną śmierć co dzień sprawuje, działając *in persona Christi*. Bracia! Pomyślcie, na cośmy się odważyli w dniu naszych święceń! Pomyślcie, czegośmy dostąpili! Pomyślcie, co nam Pan uczynił - i stale czyni! Jak dobry jest Pan! Jesteśmy szafarzami Jego śmierci i zmartwychwstania. Jesteśmy szafarzami wielkiego oczekiwania Kościoła, który żyje wiarą i nadzieją ostatecznego przyjścia. W ostatecznym przyjściu Pana wypełni się przeznaczenie całego stworzenia. "Oczekujemy Twego przyjścia w chwale". Zanim to nastąpi poprzez nasze kapłańskie ręce, On, Odkupiciel świata, codziennie oddaje Ojcu w Eucharystii wszystko, co stworzone. Jest wszakże Zbawicielem świata. Oddaje - w szczególności wszystkich: jest Odkupicielem człowieka. On "wszystko we wszystkich dopełnia". W tej postaci trwa Jego Czyn. My zaś jesteśmy "szafarzami tajemnic Bożych", szafarzami tego Czynu na służbie Kościoła. Na służbie Ludu Bożego. Na służbie naszych braci i sióstr. My - "z ludzi wzięci, dla ludzi postanowieni". "Cóż oddam Panu za wszystko, co mi uczynił?!”

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy, a następnie śpiewają pieśń: *Święty... dziś wznosimy, lub Dziś jest czas, by oddać Bogu chwałę.*

LEKTOR: Z przemówienia do alumnów, księży i zakonników (Szczecin, 11 czerwca 1987 – nagranie 4.mp3): „Droga wasza, drodzy bracia, jest trudna, wymagająca. Choć w pewnym sensie jest może łatwiejsza niż droga waszych kolegów szkolnych, którzy wybrali różne powołania świeckie. Wam jest łatwiej doświadczyć, że nie jesteście "pokoleniem bez perspektyw", "bez możliwości". Potrzeby apostołskie są wielkie. Pracy nie brakuje. Troska społeczności wierzących zapewnia wam także materialne warunki bytowania. Chrystus był ubogi. Nie można autentycznie głosić Ewangelii ubogim, nie zachowując właściwego dla swego powołania ubóstwa. Dzisiaj się wiele mówi o kategoriach "być" i "mieć". Od nas wszystkich, kapłanów Jezusa Chrystusa, oczekuje się, abyśmy "byli" wierni wobec wzoru, jaki nam zostawił. Abyśmy więc byli "dla drugich". A jeżeli "mamy", żebyśmy także "mieli dla drugich". Tym bardziej, że jeśli mamy - to mamy "od drugich". Dzisiaj - bardziej niż kiedykolwiek - cały Kościół żyje "z jałmużny", od najuboższych misji w Afryce, aż do rozbudowanych nowoczesnych uczelni i Kurii, ze Stolicą Apostolską włącznie. Pamiętajcie przeto: jesteście "z ludzi wzięci i dla ludzi ustanowieni". To niesie ze sobą ogromne zobowiązanie. Zobowiązanie wobec Boga samego, wobec Kościoła, który wypracował ten kredyt zaufania do polskiego kapłana ofiarną służbą, nie raz przyplaconą nawet śmiercią męczeńską. Zobowiązanie wobec ludu, zwłaszcza wobec najuboższych. Musicie być wierni. Musicie być solidarni z narodem. Stylem życia bliscy przeciętnej, owszem, raczej uboższej rodziny. Całkowicie oddani Panu naszemu, Jezusowi Chrystusowi i Jego Kościołowi, duszpasterskiej pracy, w jedności z waszym biskupem czy przełożonymi. Z tego będzie was sądził Bóg i wasze sumienie. Tylko ta wierność zapewni wam spokój sumienia i poczucie szczęścia. To jest także i przede wszystkim droga spełnienia siebie w życiu kapłańskim oraz droga wiecznego zbawienia”.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy. Można włączyć podkład muzyczny.

PROWADZĄCY: Powołanie kapłańskie: wielki dar i wielkie zobowiązanie. Rozważając tajemnicę ustanowienia Eucharystii, która jest zarazem tajemnicą ustanowienia sakramentu święceń, módlmy się za wszystkich kapłanów.

WSZYSCY: Odmawiają dziesiątek różańca. Następnie śpiewają pieśń, np. *Panie dobry jak chleb*, lub *Jak dobrze jest dziękować Ci, Panie*.

JAN PAWEŁ II - APOSTOŁ POJEDNANIA



PROWADZĄCY: Kapłani są szafarzami także Sakramentu Pojednania i pokuty. To w nim najpełniej dokonuje się nasze pojednanie z Bogiem i ludźmi. Kapłani udzielają tego sakramentu, ale i sami go potrzebują. Wiele rozdarcia w Kościele dzieje się poprzez kapłanów, którzy w którymś momencie zawiedli, nie stanęli na wysokości zadania. Za nich módlmy się szczególnie gorąco o łaskę nawrócenia.

Przepraszajmy też Pana Boga za to, że może nie znajdowali oni dość pomocy w naszej modlitwie, może im zabrakło naszej życzliwości, może nie unieśli ciężaru ludzkich plotek i oszczerstw...

LEKTOR: Z przemówienia do księży (Częstochowa, 6 czerwca 1979 – nagranie 5.mp3): „Kościół najłatwiej jest (darujcie to słowo) pokonać również przez kapłanów.

Jeżeli zabraknie tego stylu, tej służby, tego świadectwa - najłatwiej jest pokonać Kościół przez kapłanów. [...] Kościół w Polsce dzięki kapłanom jest niepokonany. Jest niepokonany dzięki tej jedności kapłanów z Episkopatem. I z kolei jedności całego społeczeństwa z kapłanami i Episkopatem. Ale Kościół przez kapłanów można także pokonywać. Przed tym trzeba bardzo się strzec. Chrystus żąda od swoich uczniów, "aby światłość ich świeciła jasno przed ludźmi". Zdajemy sobie najlepiej sprawę z tego, ile w każdym z nas jest ludzkiej słabości. Z pokorą myślimy o zaufaniu, jakie w nas pokłada Mistrz i Odkupiciel, oddając w nasze ręce kapłańskie władzę nad swoim Ciałem i Krwią. Ufamy, że z pomocą Jego Matki potrafimy w tych trudnych, często nieprzejrzystych czasach postępować tak, aby "światłość nasza świeciła przed ludźmi". Módlmy się o to nieustannie. Módlmy się z największą pokorą".

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy. Można zaśpiewać pieśń *Wy jesteście na ziemi światłem* lub *Głos imię Pana*.

PROWADZĄCY: Wzywajmy Ducha Świętego, by odnawiał oblicze ziemi, uświęcając kapłańskie ręce i serca, oświecając ich umysły, upodabniając do Chrystusa.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy. Następnie śpiewają „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi”. Śpiew powtarza się po każdej prośbie.

LEKTORZY:

- Duchu Święty, prosimy o nowe powołania do kapłaństwa. Niech nigdzie na ziemi nie braknie szafarzy Bożego Miłosierdzia.
- Duchu Święty, prosimy o Twoją moc dla kapłanów oddanych całym sercem swemu powołaniu. Niech w nich jaśnieje życie Chrystusa.
- Duchu Święty, prosimy o nawrócenie dla kapłanów, którzy zeszli z drogi wierności Bogu. Niech im nie braknie odwagi powrotu do Kościoła.
- Duchu Święty, prosimy o światłe oczy serca dla wszystkich chrześcijan. Niech z wdzięcznością korzystają z posługi kapłanów i wspierają ich w trudach kapłańskiego życia.

WSZYSCY: Odmawiają modlitwę „Ojczy nasz”, śpiewają pieśń, np. *Przyjdź, Duchu Święty, ja pragnę lub Łaską jesteście zbawieni*.

PROWADZĄCY: Odmawia modlitwę o beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II.

Boże, w Trójcy Przenajświętszej, dziękujemy Ci za to, że dałeś Kościołowi Papieża Jana Pawła II, w którym zajaśniała Twoja ojcowska dobroć, chwała krzyża Chrystusa i piękno Ducha miłości. On, zawierając całkowicie Twojemu miłosierdziu i matczynemu wstawiennictwu Maryi, ukazał nam żywy obraz Jezusa Dobrego Pasterza, wskazując świętość, która jest miarą życia chrześcijańskiego, jako drogę dla osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą. Udziel nam, za Jego przyczyną, zgodnie z Twoją wolą, tej łaski, o którą prosimy z nadzieją że Twój sługa Papież Jan Paweł II zostanie rychło włączony w poczet Twoich świętych. Amen.

Następuje błogosławieństwo (jeśli jest kapłan) lub znak krzyża i śpiew, np.: *Barka*.

s. Agnieszka Koteja, albertynka